Nr 133. ROK 1839. CZWARTEK 13 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Bazylego Wyznawcy.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Chotymir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne nwagi
12	6	27" 7"', 349	+ 12°, 2	4"', 23	ZPn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz Grzmot
	2	6. 865	+ 15, 0	5, 84	Zachodni słaby	Pochmurno	
	10	6, 968	+ 12, 0	5, 13	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 28 Maja.* —

Xiąże Nemours, którego odjazd do Cette został doniesiony w wczorajszym numerze *Monitora*, w dniu 21 przybył do Tulonu i jak donosi *Eclaireur de la Mediterranée* w kilka godzin po przybyciu wsiadł na pokład statku *Crocodile*. Xiąże zachował w Tulonie najściślejsze incognito, i dopiero wtedy dowiedziano się że był w tém mieście, kiedy już statek parowy był o kilka godzin oddalony od lądu. Naturalnie, ten tak nagły i tajemny odjazd xięcia, przedmiotem jest rozmaitych domysłów. Szczególniéj zadziwia ta okoliczność iż *Moniteur* wczoraj dopiero donosi o podróży xięcia do Cette, kiedy rząd otrzymał już niezawodnie telegraficzną drogą wiadomość o odpłynieniu jego z Tulonu.

Gabinet ma zamiar jak słychać przenieść pensyę 100,000 fr., którą pobierała zmarła hrabina Lipano, na jéj 4 dzieci, które przez jéj śmierć pozostały bez pomocy i opieki. Stosowny projekt przedstawiony będzie izbom na najbliższém posiedzeniu.

Pan Thiers przyjmowany był dziś w Neuilly i bawił prawie godzinę u króla.

Liczba osób znajdujących się obecnie w Conciergerrie, uwięzonych z tytułu wypadków dnia 12 i 13 wynosi 291.

Między projektami do praw któremi wczoraj zajmowała się izba deputowanych w biurach swoich, żądanie kredytu 10,000,000 na powiększenie liczby okrętów na morzu śródziemném dało powód do żywych rozpraw nad położeniem rzeczy na wschodzie. Objawiły się najrozmaitsze życzenia i żądania. Silne wystąpienie rządu, wznowienie związku z Anglią, projekta nowych związków z innemi mocarstwami, utrzymanie *status quo*, bezstronność Francyi i wszelkie inne podobieństwa i niepodobieństwa. W szóstém biurze pan Thiers obszernie mówił. Oświadczył on iż sądzi że zdarzenia o których mowa nie tak są ważne jak je dzienniki przedstawiają.

Uwięzienie i przeszukiwanie domów w skutku wypadków w dniu 12 maja, zdaje się że od wczoraj rozpoczęły się na nowo. Uwięziono w różnych punktach miasta 30 osób. Należą one jak słychać do nowo odkrytego towarzystwa pod tytułem »nagich rąk.«

Listy z Tulonu z dnia 25 b. m. donoszą, że tamże nadeszła telegraficzna depesza, z rozkazem przyspieszenia uzbrojenia okrętów liniowych Jupiter i Trident, aby oba wciągu najdaléj 6 dni mogły odpłynąć do Tulonu.

Wogóle w tutejszych warsztatach panuje wielki ruch i mnóstwo okrętów jest w pogotowiu do wyjścia na morze za pierwszym znakiem.

Giełda dnia 30. Wojenne pogłoski z wschodu, są teraz przez wszystkie dzienniki uznane za bardzo wątpliwe, i na giełdzie nie wierzą im prawie zupełnie, ta okoliczność równie jak znaczna większość jaką mieli ministrowie przy głosowaniu względem funduszów tajemnych, przykłada się znacznie do utwierdzenia kursu publicznych papierów. Akcye kolei nie najlepiéj stały szczególniéj dla tego, że słychać było na giełdzie iż izby nie będą w tym roku zatrnduiały się tym przedmiotem.

Piszą z Bajonny 26 maja: Hrabia Luchana zkoncentrował większą część wojska swego przy Orduna zkąd oddalił się Maroto, widząc, że niezdoła obronić tego miejsca.

Nadeszłe tu wczoraj listy z Durango z dnia 23 maja, donoszą o przybyciu panów Franchessen i Tosset, którzy chcą podjąć się pożyczki dla Don Carloza. Mieli oni odbyć już konferencyę z karlistowskim ministrem skarbu p. Marco del Pont.

— *Bruxella* 30 *Maja.* —

Onegdaj ukończył się process panów Bartels i Kats. Skoro oskarżeni oświadczyli, iż nic nie mają dodać do obron zwoich adwokatów, prezydujący oświadczył że rozprawy są już ukończone. Daléj odczytał pytania mające być przedłożonemi przysięgłym, było ich 52 względem pana Bartels, a 72 względem pana Kats. Następnie o godzinie wpół do drugiéj przysięgli cofnęli się do sali naradnéj, zkąd w dwie godzin wyszli. Sprawozdawca przysięgłych oświadczył, iż oskarżeni nie zostali uznani winnemi.

— *Konstantynopol* 18 *Maja.* —

Od wczoraj biegną tu znowu pogłoski wojenne, które tym rasem prawie powszechną wiarę otrzymuje i posuwają się do tego, iż ntrzymują że zeraskier zaczepił już Egipcyan; zdaje zię jednak że urzędownie nic nie nadeszło coby mogło wieści te potwierdzać. Poruszenie niejakie wojska miało miejsce nie wątpliwie, ale ztosownie do woli sułtana nie miało ono mieć żadnego nieprzyjacielskiego zamiaru i tylko służyć do zapewnienia utrzymania terrytoryum ottomańskiego. Jeśli Hafisz Pasza przestąpił dane mu rozkazy, albo jeśli ujrzał się zmuszonym do zaczepnego poruszenia przez operacye armii egipskiéj, to w takim razie mogło zajść coś takiego co ma pozór wojenny. Jednakże jak powiedzieliśmy, dotychczas nie otrzymaliśmy z główněj kwatery Seraskiera nic, z czegoby wnosić można o ostatniem rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, chyba że porta umyślnie kryć się starała wszystko co się tycze prawdziwego położenia armii w Azyi. Ta jednakże okoliczność godną jest aby na nią zwrócić uwagę, że w głównéj kwatrze Hafisza Paszy znajduje się mnóstwo oficerów obcych, którzyby nie zaniedbali donieść któremu z poselstw, o tak ważnych wypadkach. Tymczasem wspomniemy tylko to o czém na pewno nam doniesiono, i co podług naszego zdania mogło dać powód do pogłosek, jakie się tu rozeszły. Wczoraj z rana przybył do tutejszego portu statek parowy francuzki, który opuścił Alexandryę w dniu 8 b. m. Listy które ten statek przywiózł, mówiły najwyraźniéj, że Mehmed Ali otrzymał doniesienie o wkroczeniu wojska tureckiego do Syryi, za wzkutek tego rozkazał swemu pierwszemu ministrowi wydać do wszystkich jeneralnych konsulów okólnik zawiadamiający ich o tym wypadku i zapewniający, iż vice-król polecił zwemu synowi aby nie spieszył się, owszem oczekiwał zaczepnego postępowania ze strony tureckiéj. To zawiadomienie nader szybko rozeszło się i rozniosło z szybkością błyskawicy odgłos wojny. To znoszenie się z konsulami obcemi nie jest bez znaczenia, dowodzi ono, że Mehmed Ali z wielką przezornością postępuje do dzieła, i że nie chce aby mocarstwa obce źle względem niego były usposobione. — Reschid Pasza, nadzwyczajny poseł w Londynie, otrzymał rozkaz powrócenia tutaj dla objęcia na nowo wydziału zpraw zagranicznych.

Rozmaitości.

Cena za poprawki artykułów do redakcyi pism peryodycznych. — Dziennik francuzki jest tego zdania, iż bardzo pożądaną byłoby rzeczą, aby redaktorom dzienników opłacano pewną kwotę za trud i czas, który częstokroć na poprawkach i przerobieniu nadesłanych artykułów, marnować są przymuszeni. Kto nigdy nie był redaktorem, ten ani wyobrażenia mieć nie może, jakim gniewem płonie nieraz redaktor, gdy się przez zarosłe chaszczo przedzierać musi, zanim sobie wol-

ny widok utoruje, a jeszcze taki widok, że nawet mimo wszelkiéj pracy, wytrzebionym artykułem żadnéj sławy pismu swemu nie zjedna. Teraz nawet dzieci przysyłają do redakcyi artykuły z prośbą, aby im po dziesięć talarów jako honorarium za arkusz drukowany płacono. Umieszczamy tu następującą cenę zwyczajną, z któréj się takowi nadsyłacze artykułów przekonać mogą, iż to oni właściwie za przejrzenie każdego pisanego arkusza po dziesięć talarów redakcyi honorarium opłacaćby powinni. A cena byłaby następująca: 1) Za interpunkcyę i poprawianie każdéj omyłki podług dobréj pisowni 1 grosz. (to jest siedm i pół naszych groszy.) (W przeciągu lat dwóch każdy redaktor jużby był majętny.) 2) Za poprawkę omyłek gramatycznych 4 gr. (Docbód bardzo znaczny.) 3) Za wyrzucenie szpuntów, niewłaściwych epitetów, naciąganych rymów, niestosownych i plugawych porównań i szalono romantycznych myśli, 3 gr. (Za tę pracę możnaby w krótce zostać panem milionowym.) 4) Za nadanie prawdopodobieństwa słowami starożytnych autorów naszpikowanéj powieści, za wyświecanie sensu i dążności w upiorycznych baladach lub podobnych rozgorzałych fantasmagoryach (bardzo ciężka robota) 1 talar. — 5) Za sprostowanie wykrzywionego charakteru kochanki w romansie (niewdzięczna praca) 1 talar 8 gr. 6) Za wykorczowanie nudnéj ciotuni z obrazu życia 3 tal. 2 gr. (z pieskiem 3 tal. 12 gr.) 7) Za uśmierzenie utyskiwań i narzekań nad losem świata, 3 luidory od pisanego arkusza (wielkie niebezpieczeństwo dla redaktora, ponieważ po przejrzeniu takowego artykułu wykrzywia mu za zwyczaj kurcusta i rozdziawia je do nieustającego ziewania), i za tym podobne uchybienia. Za nadesłanie rękopisu, któryby jako tako ze zdrowym rozumem się zgadzał, z wyż oznaczonéj ceny cokolwiek opuścić przyrzekamy. Do przyjęcia nadesłanych artykułów pod temi warunkami każda redakcya gotowość swą oświadcza.

Nowy nader ważny wynalazek!

— W Gdańsku dwaj kupcy zbudowali machinę, która z starych wełnianych gałganów czystą wełnę wyrabia. Farby chemiczoie niszczą się, i wełna wychodzi tak czysta jak świeżo z owiec. Koszt ma być tak mały że podobnia wyrobiona wełna o pół taniéj od zwyczajnéj będzie mogła być przedawaną. Tym sposobem nieskończone ciągnąć będzie można korzyści z materyału który dotychczas jedynie na ordynarną bibułę był używany.

— *Ważna wiadomość dla panów prenumeratorów.* Amerykańskie gazety uskarzają się ciągle gorzko, że ich prenumeratorowie nieregularnie opłacają należności i jedna z tego powodu przytacza następnjące zdarzenie: Młody podróżny, który pierwszy raz w świat się puścił zajmował miejsce wdyliżansie, w którym znajdowało się sześciu podróżnych, a wszyscy byli bardzo podeszli w wieku. Najmłodszy z nich zdawał się przynajmniéj mieć lat ośmdziesiąt. Nasz młodzieniec ciekawy, jakim sposobem towarzysze jego doszli do tak późnego wieku, zapytał o to najprzód tego, który wydawał się najstarszym. Ten odpowiedział, że żył zawsze bardzo skromnie i wstrzemięźliwie, jadł tylko jarzyny i pił wodę. To nie bardzo podobało się młodzieńcowi, bo on lubił dobrze zjeść i wypić. Zwrócił się do drugiego starca, który opowiedział, że przez siedmdziesiąt lat jadł tylko bewsztyk i regularnie kładł się spać, że zatém jednostajność życie jego przedłużyło. Trzeci doszedł podeszłego wieku przez to, że nigdy nie dobijał się o żaden urząd; 4ty że zawsze dalekim był od politycznych, literackich i filozoficznych sprzeczek; piąty przez to, że zawsze o zachodzie słońca, udawał się na spoczynek, a wstawał ze świtem. Szósty wyglądał młodziéj od innych. Miękki włos jego, dopiero zaczął wpadać w szaraczkowy, przyjemny uśmiech igrał na jego licach, a głos jego był mocny i wdzięczny. Jednakże był on o dziesięć lat starszym od najstarszego zpomiędzy 5ciu innych. »Ach powiedz mi pan, prosił młodzieniec, przez jaką tajemnicę zdołałeś do tak późnego wieku, tak czerstwe zdrowie zachować! — »Nie ma w tem żadnéj tajemnicy, odpowiadał starzec, piłem wodę i wino, jadłem mięso i jarzyny, byłem urzędnikiem publicznym, mięszałem się w spory polityczne i literackie, napisałem nawet kilka broszurek treści filozoficznéj, kładłem się spać czasem o zachodzie słońca czasem o północy, wstawałem niekiedy ze świtem niekiedy aż w południe, ale — trzymałem gazetę i regularnie opłacałem pranumeratę.

W romansie wydanym przez Leopolda Szeffera, pod tytułem: *Tschang-Sing-Yo*, znajduje się takie porównanie: »Żyć na tym świecie, jest to wdzierać się na wysoką górę. Dziecię wdziera się na nię pośród tysiąca kwiatów. Góra ta aż do połowy jest jeszcze zielonością pokryta; potem zaczynają niknąć

w około niéj najprzód drzewa, późniéj pomniejsze krzewy, a na samym szczycie stoi już obnażona, kamienna opoka, którą same tylko mroźne owiewają wiatry, a z tego szczytu już żadnego kwiatku u podnóża góry nie dostrzeżesz! My wszyscy nie przynosimy na szczyt téj góry nic więcéj jak tylko bijące serce i od zimnego wiatru spłakane oko, a nawet samo Niebo, które nam dzieciom na dole błękitem być się zdawało, już nad białym włosem starca groźno i czarno się zawiesza! A wtedy dokąd, dokąd?»

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 *do dnia* 13 *Czerwca.*

Kozłowski ob., Znamiędzki Fr. ob., z Polski; — Wilkoszewski Dawid ob., Dunin Piotr ob., Gumieńska Teressa ob., Wenser Joanna, Zabawski Józef ob., z Galicyi; — Rost August, z Saxonii.

Wyjechali z Krakowa.

Arkuszewski ob., Zieliński Józef ob., Zamojski, Bierzyński Teodor ob., Kozłowski ob., do Polski; — Drake Józef ob., Böll Andrzej, Begusz Michał ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości; iż w skutek uchwały rady familijnéj w sądzie pokoju Okręgu III. Mogilskiego na dniu 12 maja 1838 roku w opiece małoletnich po Domicelli z Dembińskich Linowskiéj pozostałych dzieci odbytéj; a przez Trybunał I. Instancyi M. Krakowa dnia 17 maja 1838 roku Nro 3044 zatwierdzonéj, odbywać się będzie w dniu 20 czerwca roku bieżącego, o godzinie 9 z rana i następnych, licytacya ruchomości w wsi Toniach w Okręgu Miasta Krakowa w folwarku Kaczerewskim zwanym znajdujących się, do massy ś. p. Domicelli z Dembińskich Linowskiéj należących, jako to: sukni, bielizny, pościeli, stolarszczyzny kosztowności i różnych ruchomości. Chęć licytowania mający na czas i miejsce oznaczone zgotową srebrną courant monetą przybyć raczą.

Kraków dnia 12 czerwca 1839 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski* Not.

W dniu 14 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym sprzedane zostaną ruchomości jako to: stolarzczyzna, suknie żydowskie i różne sprzęty domowe. Oczem chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 8 czerwca 1839 r.

Ign. *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.

Ostrzegam wszystkich PP. handlujących w Wolnym Mieście Krakowie i Jego Okręgu, iż officyalistom w dobrach hrabstwo Tęczyńskie składających, nie jest wolno na rachunek tegoż brać cokolwiek bądź na kredyt, gdyż wszystkie przykupić się mające artykuły, powinny być zapłacone gotówką, ktoby więc tym tytułem dał na wezwanie któregokolwiek bądź officyalisty bezpłatnie, do Niego nie do hrabstwa Tęczyńskiego regress mieć winien będzie.

Paszkowski.

(1r.) pełnomocny kom. dóbr.

Kamienica o trzech piętrach, z stajniami, wozowniemi i innemi zabudowaniami, w jednéj z głównych ulic miasta położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania; o cenie i warunkach téjże powziąść można wiadomość w kantorze Gazety Krakowskiéj.

Ktoby sobie życzył przyjąć do usług jadąc do kąpiel, lub do Warszawy panny umiejącéj po polsku i niemiecku, jak równie posiadającą zdolność krawieczczyzny zamieszkałéj na Kleparzu przy ulicy Warszawskiéj pod Nr. 160 w gminie V. [illegible] Krakowa.

W dobrach Poremba w Okręgu Miasta Krakowa są z wolnéj ręki do sprzedania sto owiec merynosów zdatnych do przychowku, dwanaście baranów młodych, i pięćdziesiąt skopów; życzący sobie nabyć takowe zgłosi się do ekonomii w Porembie. (2r.

Dom na Kazimierzu pod Nr 82 exystujący jest z wolnéj ręki do sprzedania, dzisiejszy dochód roczny wynosi 60 dukatów; bliższą wiadomość powziąść można na Podgórzu pod N. 104.